Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Sroda 2 sierpnia 1939 r. Nr 211

Adresy: Redakcja ... Pilsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Pilsudskiego 24, tel. 610.78 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

KRAKÓW
Św. Anny 12 Bibljoteka
Jagiellońska

ś. p.

STANISŁAW KRAUPE

PRZEMYSŁOWIEC

przeżywszy lat 78 nieoczekiwanie rozstał się z tym światem dnia 30 lipca 1939 r.

Eksportacja Zwłok z domu żałoby przy ul. Aleja M. Mireckiego do Kościoła Parafialnego w Sosnowcu odbyła się we wtorek dnia 1-go sierpnia o godz. 18 i pół (6-ta minut 30 wieczorem).

Nabożeństwo żałobne w Kościele Parafialnym odbędzie się w środę o godzinie 10 rano.

Wyprowadzenie Drogich nam Zwłok z tegoż Kościoła na Cmentarz Parafialny nastąpi również w środę dnia 2-go sierpnia o godz. 18-ej (6-ta wieczorem).

Na smutne te obrzędy zapraszają Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUCZĘTA I RODZINA

ś. p.

STANISŁAW KRAUPE

DŁUGOLETNI PREZES ZARZĄDU

Zakładów Przemysłowych „Dźwignia" Sp. Akc. w Sosnowcu

zmarł nieoczekiwanie w dniu 30 lipca 1939 r.

Straciliśmy nieodżałowanego Wskrzesiciela naszych Zakładów, Człowieka niespożytej energii i szlachetnych zalet charakteru.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

ZARZĄD
Zakładów Przemysłowych „Dźwignia"
Sp. Akc. w Sosnowcu

Gen. Franco tańczy na wulkanie

Przywrócenie monarchii i ogłoszenie neutralności

żądają generałowie hiszpańscy

PARYŻ, 1.8 (tel. wł.). Opinia publiczna Francji jest w dalszym ciągu żywo zainteresowana rozwojem wydarzeń w Hiszpanii. Rozgrywki w obozie gen. Franco trwają w dalszym ciągu.

„Daily Express" donosi wprawdzie, że generał Franco cofnął swą decyzję mianowania swego szwagra ministra Sunera premierem nowego rządu, ale tym nie mniej kryzys wewnętrzny nie uległ jeszcze rozwiązaniu.

„News Chronicle" pisze, że generalicja hiszpańska wysuwa następujące żądania pod adresem generała Franco, jako sine qua non:

1) przywrócenia monarchii; 2) utworzenie rządu wojskowego z generałami na czele głównych resortów; 3) ogłoszenie bezwzględnej neutralności na wypadek wojny; 4) całkowity powrót wszystkich emigrantów hiszpańskich z zagranicy; 5) możliwie najszybsze rozpisanie wyborów.

LONDYN, 1.8. „Times" donosi, że wyrokami sądów wojennych w Barcelonie, Madrycie i Walencji skazano na śmierć 85 redaktorów i współpracowników republikańskich pism hiszpańskich. Wyroki wykonano.

HENDAYE, 1.8. Według wiadomości jakie nadchodzą codziennie na pograniczu francuskie, sądy wojenne w Hiszpanii pracują bez wytchienia, wydając prawie wyłącznie wyroki śmierci na tych wszystkich, którzy w czymkolwiek zawinili przeciwko „Falandze". Ta masowa proskrypcja wywołuje nie tylko przerażenie wśród zagrożonych ludzi, ale także i stanowczy sprzeciw ze strony zarówno monarchistów, jak i innych ugrupowań legalnych i nielegalnych.

W kilku miejscowościach, zwłaszcza w Asturii, gdzie republikanie są najsilniejsi, przyszło znowu do ostrych starć, w których padli zabici i ranni.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że reżim Franca znajduje się w przededniu wielkich wstrząsów i wydarzeń, a sam Franco razem ze swą kamarylą tańczy na wulkanie.

GEN. QUEIPO DE LLANO JEDZIE... DO RZYMU

HENDAYE, 1.8 (PAT). Jak słychać, gen. Queipo de Llano mianowany został szefem hiszpańskiej misji wojskowej we Włoszech. Stanowisko to odpowiada stanowisku, powierzonemu generałowi włoskiemu Gambarra w Hiszpanii. Gen. Queipo de Llano udaje się do Rzymu w tym tygodniu.

Ś. † p.

STANISŁAW KRAUPE

Prezes Zarządu
Zakładów Przemysłowych „Dźwignia" Sp. Akc. w Sosnowcu
zmarł w dniu 30 lipca 1939 r.

Niezapomniany i niestrudzony Zwierzchnik pozostawia po sobie szczery i serdeczny żal.

Cześć jego świetlanej pamięci!

Urzędnicy Zakładów Przemysłowych
„DŹWIGNIA" Sp. Akc. w Sosnowcu

1086

Dr. med. A. Nasiłowski

specjalista chorób dzieci

powrócił

Sosnowiec, Orla 26, II p.
Telefon 61-764

Odbierają ziemię

CZESKIM CHŁOPOM

BERLIN, 1.8. Władze niemieckie odebrały w kraju Hulczyńskim ziemie podzieloną przez reformę rolną. Odebrane chłopom czeskim około 15.000 hektarów.

Rewolta chłopska

W POŁUDNIOWYM TYROLU

RYGA, 1.8. Donoszą z Insbrucka, że w wielu południowym Tyrolu wybuchły poważne zaburzenia wśród włochów, którzy mają być przesiedleni. Celem stłumienia tych objawów niezadowolenia wyjechał tam szef Gestapo Himmler.

Nowy rząd hiszpański

PARYŻ, 1.8. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Lizbony, iż według nadeszłych tu informacyj, generał Franco utworzył nowy rząd. Skład jego ma być opublikowany w najbliższych dniach.

Armia czeska przestała istnieć

„Czeskie wojsko rządowe" w Protektoracie

pod naczelnym dowództwem prez. Hachy

PRAGA, 1.8. Armia czeska przestała definitywnie istnieć. Na skutek osobistej decyzji Hitlera w Protektoracie utworzone będzie „czeskie wojsko rządowe", w liczbie 7 tysięcy żołnierzy w tym 280 oficerów.

„Naczelnym wodzem" wojska rządowego będzie prezydent Hacha.

Do szeregów wojska rządowego przyjmowani będą wyłącznie Czesi spośród żołnierzy zdemobilizowanej armii czechosłowackiej; w latach następnych przewidziany będzie dobrowolny zaciąg, przyczem okres służby dobrowolnej wynosić będzie 25 lat.

Jednocześnie wraz z dekretem o utworzeniu czeskiego wojska władze niemieckie wydały zakaz noszenia mundurów b. armii czechosłowackiej.

W związku z tym znany publicysta czeski dr Kocourek wygłosił wczoraj wieczorem przed mikrofonem przemówienie, w którym, żegnając się z przemocą zdartym z żołnierza czeskiego mundurem, oświadczył, iż żołnierz czeski który już dziś prowadzić musi najcięższą walkę, bo walkę duchową, będzie nadal stał na straży obrony praw narodowych.

„Utrata bowiem niepodległego bytu państwowego nie oznacza wyrzeczenia się praw do wolności. Drugim obowiązkiem żołnierza czeskiego — mówił dalej prelegent — będzie walka z wrogiem wewnętrznym narodu. Walka ta musi być prowadzona wszelkimi środkami".

IŁZECKI

ELEGANCKI SALON KRAWIECKI
DLA PAŃ I PANÓW

mieszczący się dotychczas
w Katowicach, przy ul. Teatralnej 14
został przeniesiony DO SOSNOWCA
ul. Dęblińska 1, II p. Tel. 625-32

Stale na składzie materiały angielskie i bielskie w najnowszych deseniach

Niemieckie kłamstwa o Gdańsku

Nowy trick „ofenzywy pokoju"

BERLIN, 1.8 (tel. wł.). Niemieckie Biuro Informacyjne (DNB), ogłosiło w poniedziałek komunikat na temat liczby i działalności polskich inspektorów celnych w Gdańsku. Treścią komunikatu jest długi i wykrętny wywód, że stan obecnej polskiej służby celnej w W. M. Gdańsku nie jest zgodny z przepisami konwencji polsko-gdańskich. Senat zaś W. M. Gdańska nie domaga się niczego innego, jak odbudowania poprzedniego stanu umownego.

Komunikat DNB, jakkolwiek powtórzony przez całą prasę niemiecką jest wyraźnie obliczony na zagranicę, aby wywołać wrażenie, że Rzesza niemiecka nie posiada agresywnych zamiarów w sprawie Gdańska, należy więc go zaliczyć do jednego z trików prowadzonej obecnie przez Niemcy „ofenzywy pokoju".

Należy nadmienić, że nie jest to zgodne z innymi poczynaniami propagandy niemieckiej, która poczyna wysuwać na pierwszy plan sprawę polskiego Pomorza, traktując Gdańsk jako jedynie wstęp do dalszych żądań Rzeszy.

OD MURARZA DO MALARZA
OD LOTNIKA DO GÓRNIKA
WSZYSTKIM SMACZNE **PIWA TYCHY**
RADZI PIĆ HURTOWNIA STYKA

Strzelanina na granicy węgiersko-rumuńskiej

BUKARESZT, 1.8. Jak donoszą z Bukaresztu, na granicy węgiersko-rumuńskiej w miejscowości Teceul Mic na lewym brzegu rzeki Cisy doszło do poważnego incydentu granicznego.

Promy węgierskie, wbrew układowi zawartemu w marcu rb. po przyłączeniu Rusi Zakarpackiej do Węgier usiłowały przedostać się na tę część Cisy, która leży po stronie rumuńskiej. Mimo ostrzeżenia rumuńskiej straży granicznej, przewoźnicy węgierscy w dalszym ciągu jechali w kierunku granicy rumuńskiej ,a gdy odmówili wezwaniu do zatrzymania się rumuńska straż graniczna otwarła do nich ogień karabinowy. Wspomagani przez węgierską straż graniczną, przewoźnicy węgierscy odpowiedzieli również ogniem karabinowym. Strzelanina trwała całą noc. Liczba ofiar tego zajścia nie jest jeszcze znana.

W następstwie tego incydentu, rząd rumuński postanowił zerwać węgiersko-rumuńskie pertraktacje handlowe, jakie w chwili obecnej prowadzone były w Sinaja. Rokowania te które podjęte były parę dni temu po kilkumiesięcznych, uciążliwych pertraktacjach przygotowawczych, zostały przerwane na czas nieokreślony.

ARTYLERIA RUMUŃSKA NA POZYCJI

BUDAPESZT, 1.8 (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi:

Ubiegłej nocy żołnierze rumuńscy ponownie otworzyli ogień z karabinów maszynowych na wieś Teceul i węgierskich strażników na moście granicznym na rzece Cisie.

Strzelanina trwała do godz. 7 rano. Straż węgierska odpowiedziała dając kilka strzałów. Jeden Węgier został raniony. Na brzegu rumuńskim zajęła pozycję artyleria, kierując działa w stronę Teceul.

Niemcy ofiarują Słowację Węgrom

za prawo przemarszu wojsk niemieckich

LONDYN, 1.8. W dyplomatycznych kołach Londynu krążą niepotwierdzone pogłoski, iż Niemcy dążą do przeprowadzenia w niedługim czasie decydujących rozmów z Węgrami. Hitler i Ribbentrop mieli w czasie rozmów berlińskich ub. tygodnia dojść do wniosku, że wy powiedzenie układu amerykańsko-japońskiego z Japonią musi za sobą pociągnąć jakąś odpowiedź państw osi.

Hitler i Ribbentrop mieli wysunąć plan przyznania Słowacji Węgrom, w zamian żądając prawa tworzenia baz wojskowych i lotnisk niemieckich wzdłuż granic węgiersko-rumuńskich oraz prawa przemarszu wojsk niemieckich przez Węgry.

Odpowiedzialne koła angielskie podkreślają, że istnienie tego rodzaju zamiarów niemieckich nie jest im obce. Powstały one już ub. wiosny i jest bardzo prawdopodobne, że Niemcy będą chciały w tej sprawie nawiązać dyskusję z Węgrami, trudno jednak przypuszczać, by państwo to zgodziło się na takie przekreślenie swej niepodległości.

Absurdalny dekret rasistowski

WE WŁOSZECH

RZYM, 1.8. Ogłoszono tu wczoraj dekret, udzielający ministrowi spraw zewnętrznych prawa ogłoszenia każdego Włocha za żyda, który nie godzi się z teorią rasistowską, choćby on nawet nie był wyznania żydowskiego, ani nie pochodził z żydów. Fakt ten daje tem organom faszystowskim prawo uważania za żyda każdego obywatela włoskiego bez względu na jego stanowisko, o ile biedak ma zastrzeżenia do polityki rasistowskiej.

Sowiety nie kwapią się

zaopatrzyć Niemcy w surowce

BERLIN, 1.8. Trwające już od miesiąca rokowania handlowe niemiecko-sowieckie nie posunęły się naprzód, mimo wysiłków ze strony niemieckiej.

Na prywatnym zebraniu przedstawicieli; życia gospodarczego dr Wohltat gwałtownie zaatakował z tego powodu politykę sowiecką.

Strona sowiecka bynajmniej nie kwapi się zaopatrzyć Niemcy w surowce w zamian za tandetne niemieckie towary i dlatego nie widzi możliwości poważniejszego rozszerzenia wymiany handlowej niemiecko-sowieckiej. Również i w niemieckich kołach gospodarczych panuje sceptycyzm co do możliwości uzyskania w Sowietach surowców pożądanych ilościach.

Krwawa awantura

W SOSNOWCU

W dniu wczorajszym koło podstacji tramwajowej w Sosnowcu przy ul. Dietlowskiej miała miejsce krwawa bójka w której wzięło udział kilkanaście osób.

W wyniku awantury na placu pozostała Julia Musiał (Piotrkowska 2), którą dotkliwie pobito i złamano jej obie ręce.

Oblicie krwawiących Antoniego i Bronisława Olekslaków odwieziono do ambulatorium kolejowego, zaś Julię Musiał do szpitala Pekaes.

Wann kommen die Polen?

Gdańsk pod okupacją

„Gdańsk jest niemieckim miastem i pragnie powrotu do Niemiec" — powiedział kanclerz Hitler w swej słynnej mowie, inaugurującej stan napięcia między Polską a Niemcami. To zdanie jest tylko do połowy słuszne. Bo nie zaprzeczy pan, że Gdańsk jest niemieckim miastem. (Mój rozmówca, znany przemysłowiec gdański nieufnie obejrzał się dookoła, choć to było w jego dobrze od świata zewnętrznego odizolowanym gabinecie i ciągnął dalej). Ale czy Gdańsk pragnie powrotu do Niemiec, to już inna kwestia. W każdym razie nie ten Gdańsk, który reprezentuję — Gdańsk interesów. Bo trudno, żebym ja i moi konfratrzy zgadzali się z absurdalną polityką gospodarczą, prowadzoną przez partię hitlerowską. Przecież my nie chodzimy z zamkniętymi oczyma. Widzimy, co się tam dzieje. I przy odrobinie fantazji możemy sobie wyobrazić, do czego to doprowadzi.

Życie gospodarcze ma swoje prawa, które się nie dadzą improwizować. A tam w Rzeszy za dużo jest geniuszów improwizacji, za mało zaś „fachmanów". My Gdańszczanie robimy interesy z Polską i tylko od naszej umiejętności i zręczności zależy, by zakres i ciężar gatunkowy tych interesów powiększał się. Ale u nas nie umiano od samego początku znaleźć drogi porozumienia. Chciano z Gdańska zrobić państwo suwerenne i dla tej idei poświęcono realne korzyści. Partia hitlerowska przyszła tutaj z hasłami wyzwolenia i zdobyła bezkrytyczne masy. Kiedy się połapano w prawdziwym charakterze partii już było za późno. Teraz jesteśmy pod prawdziwą okupacją hitlerowską i jeżeli nikt nas spod niej nie uwolni, będziemy tak tańczyć, jak nam hitlerowcy zagrają.

Mimowoli rzuciłem okiem na klapę marynarki mego rozmówcy, gdzie widniał znaczek ze swastyką.

— Takich jak ja jest dwie trzecie — rzekł, szybko się orientując w znaczeniu mego spojrzenia — jestem na zbyt wybitnym stanowisku, by móc sobie pozwolić na bojkotowanie partii. Proszę nie zapominać, że jesteśmy pod terorem. Wyjazd do Rzeszy jest ułatwiony dla wszelkich niezadowolonych z reżymu, a camping z utrzymaniem zawsze się tam dla takich znajdzie.

Nieprzyjemne myśli wywołane wspomnieniem niemieckich „wczasów" przypomniały przemysłowcowi, że ten obcy już zbyt długo siedzi w jego gabinecie. Szpiegów nie brak.

— Gdybyśmy mieli możność swobodnego wypowiedzenia się — rzekł wstając i żegnając się — to na pewno stan rzeczy w Gdańsku uległby zupełnej zmianie. Ale nie w myśl życzeń partii narodowo-socjalistycznej.

Ta myśl wypowiedziana na ostatku nurtowała mnie, gdy spotkałem się w kawiarni z pewnym bankierem. Od niej też zacząłem rozmowę.

— No oczywiście. Gdyby u nas przeprowadzić plebiscyt i uniemożliwić wszelki teror ze strony partii rządzącej, to na pewno dwie trzecie wypowiedziałoby się przeciw obecnemu reżymowi.

— W Zagłębiu Ruhr jednak partia zwyciężyła — wtrąciłem.

— W Zagłębiu Ruhr było co innego. Tam jeszcze nie znano metod postępowania partii, a natomiast nagromadziło się dużo rozgoryczenia do niezawsze taktownego postępowania władz okupacyjnych. Lecz spróbuj pan teraz tam urządzić plebiscyt. Nie mam najmniejszych wątpliwości, jakby on wypadł. Zresztą, jeżeli chodzi o Gdańsk, to jako finansista odczuwam najdelikatniejsze drgania życia znacznie lepiej niż ktoinny. Proszę pana, miasto brnie w długi i zmierza wielkimi krokami ku inflacji. Wyrzuca się pieniądze garściami, licząc prawdopodobnie na subwencje, a tymczasem ludność ucieka od guldena. Czy pan nie zauważył, jak obecnie chętnie przyjmuje się wszędzie w Gdańsku polskie złote? Powiem więcej. Czarna giełda kupuje ich każdą ilość i płaci coraz drożej. Gdyby w Gdańsku moneta obiegową był polski złoty, naczej byśmy gospodarczo wyglądali.

Pożegnałem się z finansistą, gdyż miałem umówione jeszcze jedno spotkanie. Był to mój przyjaciel jeszcze z czasów wojny, człowiek ludzki, który za czasów okupacji niemieckiej nie jedną mi oddał przysługę i któremu też wyświadczyłem wiele. Jest on obecnie w Gdańsku urzędnikiem prywatnej instytucji, do partii nie należy i jest uważany za „politisch unverlaessig" (politycznie niepewny). W rozmowie z nim zrelacjonowałem poprzednie rozmowy prosząc o scharakteryzowanie nastrojów szerokich mas.

— Nastroje mas — rzekł — są zależne przede wszystkim od tego, co one mogą włożyć do garnka. Naszym masom długo wmawiano, że Polska chce Gdańsk ogłodzić i doprowadzić do ruiny. Masy wzdychały do „dawnych dobrych czasów" i popierały politykę niezależności. Lecz raptem okazało się, że właśnie ta niezależność, to odseparowanie się od zaplecza, powodują, że w gdańskich garnkach jest coraz mniej. Lecz jednocześnie widzi się, że w Polsce jest wszystkiego poddostatkiem, a w Niemczech jeszcze gorzej niż w Gdańsku. I zaczyna się pojmować, że powrót Gdańska do Rzeszy to zupełne już odseparowanie się od polskiego zaplecza, to garnek zupełnie pusty. A tego nie chcą nawet najbardziej hitlerowsko nastawione elementy naszego miasta. Tego mogą chcieć tylko i jedynie przybysze z Rzeszy, — których napchało się obecnie pełno na wszystkie stanowiska i którzy przy pomocy szturmówek i Gestapo trzymają naprawdę Gdańsk pod okupacją.

Owszem, plebiscyt, zapewniający każdemu możność wypowiedzenia się, mógłby ukazać zupełnie inne oblicze Gdańska. Ale ja nie wierzę w zupełne wyeliminowanie teroru. Partia hitlerowska ma co do tego tak znakomicie ulepszone metody, że nawet potrafiłaby go stosować przy najbardziej demokratycznym plebiscycie. Lecz wie pan, Hitler opracował metodę, która w Gdańsku byłaby najstosowniejsza: metodę protektoratu.

Ta metoda, zastosowana przez Polskę byłaby przyjęta w Gdańsku z ulgą zadowolenia. Przecież już teraz pytają się jedni drugich: Wann kommen die Polen? I pytają się nie ze strachem, a z utajoną nadzieją. Polski protektorat na pewno byłby dla Gdańska korzystniejszy, niż hitlerowska okupacja.

Nemta.



Rannych dobijali kolbami

Rzeź w Kaliszu

dokonana przez Niemców przed 25 laty

Gdy 25 lat temu od południa do Królestwa wkraczały wojska austriackie, poprzedzane przez oddziały Wojska Polskiego, od zachodu wkraczały wojska niemieckie.

Zachowanie Niemców wobec ludności cywilnej pozostawiało wiele do życzenia, to też z każdym ich krokiem rosła do nich niechęć i nienawiść. Szczytem barbarzyństwa, jakie wobec ludności polskiej zastosowano było nieludzkie zbombardowanie Kalisza.

Niemcy wkraczający do Królestwa w specjalnych odezwach zwracają się do Polaków, głoszących walkę z wiekowym ciemiężcą narodu polskiego i wyzwolenie z niewoli rosyjskiej. Brutalnej lekcji poglądowej, jak wolność ta ma wyglądać udzielił Polakom dowódca oddziału pruskiego mjr Preusker, który na czele batalionu 155 p.p. wkroczył do Kalisza dn. 2.8. W nocy z 3 na 4 sierpnia wybuchła w mieście strzelanina; jak się później okazało ostrzeliwały się wzajemnie oddziały niemieckie, przy czym padło również kilka strzałów rewolwerowych z domów.

Fakt ten nieustalony zresztą, mający wszelkie cechy prowokacji stał się przyczyną bezprzykładnego okrucieństwa, jakie wobec ludności cywilnej zostało zastosowane. Nie poprzestając na wysokiej kontrybucji, nałożonej na miasto, mjr Preusker zarządził ostrzeliwanie miasta, przy czym znajdujący się na ulicy mieszkańcy byli wprost rozstrzeliwani przez rozjuszone tłumy żołnierskie.

Dnia 4 sierpnia miasto było bombardowane przez artylerię przy czym Niemcy po zabraniu zakładników spośród poważniejszych mieszczan, wycofali się z Kalisza. Dnia 7 sierpnia do miasta wkroczyły nowe oddziały. Podobnie jak 3 sierpnia, skutkiem spłoszenia się konia, który wywołał popłoch, powstała formalna rzeź. Na niespodziewających się tego mieszkańców, stojących tłumnie na ulicach i przypatrujących się maszerującym oddziałom, — otworzono silny ogień karabinowy i karabinów maszynowych.

Ta nieoczekiwana i zupełnie nieuzasadniona rzeź cywilnej ludności dała w skutkach olbrzymią liczbę ofiar w zabitych i rannych, przy czym ci ostatni byli dobijani kolbami.

Pod wieczór Niemcy wycofali się z miasta i rozpoczęli ponownie ostrzeliwać je przy pomocy artylerii. Bombardowanie z przerwami trwało do rana dnia następnego i dało w rezultacie prawie zupełne zniszczenie miasta.

Po skończonym bombardowaniu patrole niemieckie wkroczyły do miasta i rozpoczęły aresztowanie mężczyzn, odprowadzając ich grupami poza miasto. W stosunku do pierwszej grupy zastosowano dziesiątkowanie, przy czym wybranych rozstrzeliwano na oczach towarzyszy. Czego nie zniszczyły w mieście strzały artylerii, dokończył wzniecony dnia 8 sierpnia pożar, który strawił miasto. Przerażona ludność prawie bez wyjątku opuściła Kalisz, udając się gromadami do okolicznych wsi.

Postępowanie Niemców w Kaliszu, które wytłumaczyć jedynie można tchórzostwem i słabymi nerwami żołnierzy i dowódców, wywołało olbrzymie wrażenie w całym kraju, rzucając charakterystyczne światło na metody niemieckie.

„Polsce można zaufać"

Mowa prem. Chamberlaina w Izbie Gmin

Wczoraj podaliśmy w wiadomościach depeszowych krótko o przemówieniu prem. Chamberlaina w Parlamencie angielskim. Specjalne zainteresowanie w Parlamencie wywołał fragment przemówienia dotyczący Polski.

Przechodząc do zagadnienia Gdańska premier oświadczył:

„Zaniepokojenie Europy koncentruje się w obecnej chwili dookoła Gdańska. Dnia 10 lipca złożyłem Izbie oświadczenie na temat Gdańska i uważam, że dodanie dzisiaj czegokolwiek do tego oświadczenia nie przyczyniłoby się do jego wzmocnienia a nie pragnę uczynić niczego, co mogłoby je osłabić. Lokalna sytuacja w Gdańsku wywołuje znaczne zaniepokojenie opinii publicznej i niewątpliwie sytuacja ta wymaga bacznego śledzenia. Niektóre wiadomości prasowe niewątpliwie przesadzały na temat odbywającej się militaryzacji. Od chwili, gdy min. spraw zagr. Halifax oświadczył, że nie żywi zbytniego zaniepokojenia, zaszły incydenty graniczne, które raczej wzmogły, aniżeli osłabiły naprężenie, ale rządowi polskiemu, który wykazuje godny największego podziwu spokój, można, jestem przekonany, zaufać, że w dalszym czasie okaże mądrą i godną polityk mężów stanu powściągliwości".

Ten ustęp przemówienia premiera — Izba gmin przyjęła z oznakami głośnej aprobaty.

W sprawie rokowań z Polską, premier polemizując z posłem Daltonem oświadczył, że celem wywodów posła Daltona było zasianie w umyśle rządu polskiego podejrzenia, że za trudnościami, jakie powstały, kryją się jakieś ciemne zamiary: że rząd brytyjski stara się wykorzystać te trudności, jako hamulec, by uniemożliwić Polakom uzbrojenie się i odegranie przez nich całkowitej roli we froncie pokoju.

„Nie sądzę, mówił premier, aby ktokolwiek na ławach opozycji dał temu wiarę. Nie mogę niczego dodać od niedawnych słów kanclerza skarbu, gdy oświadczył on, że przyczyny, jakie utrudniły zawarcie porozumienia, miały charakter techniczny i że nie leży w interesie publicznym, aby je tu dyskutować. Pragnąłbym jednak dodać, że trudność ta nie powstała w związku z zakupem broni w innych krajach, lecz chodzi tu o trudność, związaną z żądaniem rządu polskiego otrzymania pożyczki w złocie".



W 25 rocznicę Czynu Zbrojnego

Program dwudniowych uroczystości

Zjazdu sierpniowego w Krakowie

Program zjazdu krakowskiego jest następujący:

5 lipca: godz. 20.30 przybycie sztafet do Oleandrów z cmentarza na Rossie, pobojowisk legionowych i miejsc historycznych. Godz. 20.45 — apel poległych Legionistów z Pierwszej Kompanii Kadrowej. Godz. 22 — Na dziedzińcu arkadowym Zamku Wawelskiego „Hymn na cześć Oręża Polskiego".

6 sierpnia: godz. 6 — pobudka legionowa. Godz. 8.30 — 9.30 — zbiórka i ustawienie się uczestników zjazdu na Błoniach Krakowskich (w grupach organizacyjnych). Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo, po czym po kazaniu przemówienie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. Godz. 12 — pobudka legionowa z wieży Mariackiej. Defilada przed Marszałkiem grup oraz pocztów sztandarowych, Legionistów Peowiaków. Godz. 13 — oddanie hołdu Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu. — Przemarsz grup zjazdowych przed kryptą. Godz. 14—17 — przerwa obiadowa. Godz. 17.30 — manifestacje publiczne pod pomnikami: Grunwaldzkim, Mickiewicza oraz na pl. Szczepańskiego. Godz. 18 — start drużyn Związku Strzeleckiego z Oleandrów do marszu „Szlakiem Kadrówki". Godz. 19—22 — imprezy widowiskowe na Błoniach, na boiskach sportowych i stadionach. Godz. 19.15 i 21.30 — na Wawelu dwukrotne przedstawienia „Hymnu na Cześć Oręża Polskiego". Godz. 23.15 — zakończenie Zjazdu Sierpniowego na Rynku Głównym. Godz. 23.30 — pobudka legionowa.

POCIĄGI POPULARNE

Na zjazd przybędzie około 70 pociągów nadzwyczajnych, do przejazdu którymi upoważniają karty uczestnictwa. Karta uczestnictwa daje ponadto 75 pr. zniżkę na liniach dojazdowych do szlaku pociągu nadzwyczajnego, a dalej — prawo do bezpłatnego znaczka zjazdowego, wstępu na Błonia, specjalnej broszurki zjazdowej.

Oprócz tych kart uczestnictwa istnieją również karty zjazdowe w cenie 3 zł przeznaczone dla tych osób, które nie zamierzają korzystać z udogodnień komunikacyjnych i przybędą do Krakowa oddzielnie.

Karty uczestnictwa w Zjeździe są do nabycia w wojewódzkich i powiatowych sekretariatach Zjazdu na terenie całego kraju.

POCZTY SZTANDAROWE

Poczty sztandarowe zbiorą się o godz. 8 rano przed gmin. im. Królowej Wandy (ul. Oleandry), skąd odprowadzone zostaną na Błonia przez kompanię honorową Zw. Strzel. Począwszy od godz. 20 sztandary będą odbierane przez poszczególne organizacje.

WETERANI NA CZELE

W grupie kilkuset pocztów sztandarowych niesiony będzie na honorowym miejscu historyczny sztandar partii Traczanowskiego z 1863 r.

W defiladzie wezmą udział również weterani powstania styczniowego, którzy jechać będą w powozie tuż za pocztami sztandarowymi, a przed grupą Legionistów i Peowiaków.

Grupy te wystąpią: legioniści — w siwych maciejówkach strzeleckich, peowiacy zaś w maciejówkach granatowych, takich jakie nosili podczas wojny.

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI

Do Krakowa przybywa kilku przedstawicieli prasy zagranicznych w Polsce. Dziennikarze zagraniczni będą obok swych polskich kolegów członkami kwatery prasowej Zjazdu.

ZJAZD MŁODYCH PIŁSUDCZYKÓW

W Krakowie odbędzie się 5 bm. zjazd działaczy, którzy w latach 1926—1935 brali czynny udział w pracach następujących organizacji młodzieży: Centralny Związek Młodej Wsi „Siew", Akademickie Oddziały Związku Strzeleckiego, Legion Młodych, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, grupa starszych działaczy harcerskich, Organizacja Młodzieży Pracującej, grupa działaczy pracowniczych, Zespół Społeczno Narodowy.

„Zjazd Młodych Piłsudczyków" rozpocznie obrady przy ul. Smoleńskich 9, o godz. 19.

Restauracja „ADRIA" COCTEIL BAR Sosnowiec Tel. zarządu 62-543. Tel. sali 62-717

Program artystyczny od 1 sierpnia 1939 r.

Duet SANDRA po powrocie z zagranicy

Przemiłe

Siostry AMERY w swoim urozmaiconym repertuarze

Orkiestra pod batutą Janusza Łubeckiego

NAJLEPSZA KUCHNIA NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBR. i GÓRNEGO ŚLĄSKA

Obowiązek odstępowania zwierząt pociągowych,

wozów, pojazdów mech. i rowerów dla celów obrony Państwa

W dniu 31 lipca br. wszedł w życie jak już o tym pokrótce donieśliśmy, dekret Prezydenta R.P. z 26 ub. mies. o zmianie rozporządzenia o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa.

Dekret z 31 lipca wprowadza następujące zmiany w stosunku do rozporządzenia z 8.11. 1927 roku: 1) obowiązek odstępowania trwa przez czas wojny lub pozostawania wojska albo marynarki wojennej (ich części) w stanie zmobilizowanym. Termin ustania tego obowiązku ogłasza w drodze obwieszczenia minister spraw wojskowych; 2) od poboru i próbnego poboru zwolnione są ogiery i klacze pełnej krwi angielskiej oraz innych ras, które oznaczy rozporządzenie min. spr. wojsk., 2, ogiery uznane za odpowiednie do hodowli, 3) klacze wysokoźrebne, 4) zwierzęta pociągowe w wieku poniżej 4 lat, 5) zwierzęta pracujące stale w kopalniach pod powierzchnią ziemi.

Rozdziału powyższego zapotrzebowania na poszczególne województwa, powiaty, gminy i gromady dokonywują władze wojskowe na podstawie zarządzeń M. n. Spr. Wojsk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

2 sierpnia

Środa

N. Panny Marii Anielskiej
Jutro: Zn. rel. św. Szczepana
Słońca wsch. 3.56, zach. 19.27
Księżyca wsch. 19.50, z. 4.22

KRONIKA HISTORYCZNA:

1650 Chmielnicki poddaje się Turcji.
1772 Przyłączenie Galicji do Austrii
1897 Śmierć Adama Asnyka

PRZYSŁOWIA:

„Na święty Gustaw (wedł. dawn. kal.)
Kopy w polu ustaw".

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Gdy Madelon".
EDEN: „Młody las"
PATRIA: „Zamknięty świat"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

Medale

ZA DŁUGOLETNIĄ PRACĘ

Wojewoda kielecki dr Dziadosz nadał 16 srebrnych i 46 brązowych medali pracownikom miejskim w Sosnowcu za długoletnią służbę.

—xx—

Zebranie b. ochotników

W SOSNOWCU

W piątek dn. 4 bm. o godz. 16.45 odbędzie się w Domu Społecznym (sala gimnastyczna) w Sosnowcu zebranie wszystkich członków miejscowego oddziału Związku ochotników wojennych W. P.

Na zebraniu tym oprócz spraw organizacyjnych p. starosta grodzki R. Walewski mówić będzie o zwalczaniu szpiegostwa, a prezes oddziału p. Miecz. Kruszyński z racji 25 rocznicy Czynu Zbrojnego wygłosi odczyt pt. „Józef Piłsudski jako twórca Państwa Polskiego".

Zarząd oddziału wzywa członków do jak najliczniejszego przybycia na zebranie.

—oOo—

× OSOBISTE. Starosta powiatowy w Będzinie p. J. Boxa powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za sierpień 1939 r.

Wydawnictwo Kurjera Zachodniego

MINĘŁO 25 LAT...

7 sierpnia 1914 r. Po noclegu w Słomnikach, komendant kompanii kadrowej por. Tadeusz Kasprzycki na rynku ogłosił proklamację w imieniu Rządu Narodowego. Był to pierwszy polityczny akt na ziemiach zaboru rosyjskiego, dokonany w imieniu niezależnego rządu polskiego. Po ogłoszeniu aktu kompania w myśl otrzymanego od Komendanta Głównego rozkazu pomaszerowała do Miechowa, docierając tam w godzinach południowych. W Miechowie prace organizacyjne nad utworzeniem polskiej administracji podjął Komisarz Wojsk Polskich Stanisław Ter działając w imieniu Rządu Narodowego.

Podczas gdy kompania kadrowa kontynuowała swój marsz w głąb Królestwa, Józef Piłsudski wraz ze sztabem wyruszył z Krakowa do obozu w Krzeszowicach. W ślad za nim wyruszył następny oddział pod komendą Wacława „Scaevoli Wieczorkiewicza". Po przybyciu tego oddziału do Krzeszowic została strzelcom wydana broń. Były to karabiny starego systemu, jednostrzałowe Werndle. Karabiny były bez pasów, a amunicję wydaną w skromnych ilościach wobec braku ładownic, strzelcy byli zmuszeni nieść w kieszeniach. Tak uzbrojony oddział miał natychmiast wyruszyć w ślad za kompanią kadrową. Przed wymarszem Józef Piłsudski zarządził odprawę oficerów. Jeden z uczestników tej odprawy, Mieczysław Norwid-Neugebauer, we wspomnieniach swych podał streszczenie przemówienia, jakie wygłosił do oficerów Piłsudski.

„O godzinie pierwszej po południu Komendant Piłsudski wyznaczył odprawę wszystkich oficerów, na której scharakteryzował sytuację, podkreślając, iż może wielu uczestników nie zdaje sobie sprawy z ważności chwili. Jest to moment zwrotny w historii niewoli polskiej, bo jest to dzień, w którym garstka strzelców w imieniu całego narodu polskiego wypowiada wojnę o niepodległy byt. Może wielu nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji dla zapoczątkowujących ruch, uznany przez Związki i Drużyny Strzeleckie, a działający z ramienia KSSN i w porozumieniu z mającym się utworzyć w Warszawie Rządem Narodowym. Ocenia sytuację właściwie i zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności historycznej i osobistej. Dziś nie da się przewidzieć rezultatu walki. W razie sukcesu aureola sławy otoczy imiona strzelców, w razie jeszcze jednej przegranej znów cały szereg klątw przybędzie do historii martyrologii polskiej. Żadnej gwarancji powodzenia swoim podkomendnym dać nie może. Może jednak gwarantować jedno, że na równi z wszystkimi stawia swe życie na szali walki, w razie zaś klęski ruchu daje swe życie, bo klęski nie będzie potrafił przeżyć. Bez przysiąg, ślubowań, wszyscy którzy po tej odprawie nie odejdą, przysięgają tym samym wierną służbę w walce o Wolność".

Po przemówieniu Komendanta, które zrobiło na uczestnikach głębokie wrażenie, oddział wyruszył z Krzeszowic, kierując się ku obalonym już słupom granicznym, dzielącym Królestwo od zaboru austriackiego.

Wyznanie szpiega

Ćwiczenia OPL i G

NA TERENIE POW. BĘDZIŃSKIEGO

Na terenie powiatu będzińskiego odbyły się ćwiczenia samoobrony OPLG. W większych rozmiarach przeprowadzone ćwiczenia w Sosnowcu, gdzie terenem akcji była dzielnica Milowice, o czym już informowaliśmy.

W dniu 28 lipca odbyły się ćwiczenia w Dąbrowie, w dniu 29 w Strzemieszycach, a wreszcie dnia 31 lipca w Będzinie.

We wszystkich miejscowościach stwierdzono całkowite podporządkowanie się ludności zarządzeniom władz. Podkreślić należy wyjątkową dyscyplinę jednostek. Wszystkie restauracje i lokale rozrywkowe miały okna pozasłaniane jak i prywatne mieszkania.

Komendantem ćwiczeń był naczelnik Poraszewicz.

Ci, którzy pozostali

Półkolonie letnie dzieci z śródmieścia

Ulicą szeroko roznosi się śpiew dzieci. To maszeruje półkolonja z Sosnowca. Idą czwórkami dziewczęta od 5 do 12 lat, prowadząc się za ręce.

Na czele pani opiekunka. Za nimi chłopcy z panem kierownikiem. Wszyscy rozbawieni, rozgadani, spieszą się na obiad, który się gotuje w kuchni w szkole powszechnej nr 4 w Sosnowcu, przy ul. Mościckiego, roznosząc smakowite wonie po podwórku.

Na boisku przed szkołą zastawiono długie stoły białymi ceratami, na nich szereg miseczek z łyżkami; dyżurujące dziewczęta rozdają chleb.

Obserwujemy dzieci. Wszystkie buziaki opalone, niebieskie oczka śmieją się figlarnie. Chusteczki popodwiązywane pod brody — same blondasy.

Chłopcy zainteresowali się już piłką: gra „w dwa ognie" cieszy się największą popularnością.

Jak nas informuje kierowniczka, pani Błeszyńska Marja, kolonję prowadzi Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Sosnowcu przy poparciu finansowym Ubezpieczalni Społecznej.

Rozkład dnia przedstawia się następująco: zbiórka o godz. 8 rano. Po modlitwie śniadanie, a więc kawa z mlekiem, lub kakao, chleb smarowany masłem. Do południa, jeżeli dopisuje pogoda, urządza się wycieczkę za miasto, lub na „bagier" pod Mysłowicami.

A na obiad jakaś zupa na mięsie i duże porcje chleba. Po godzinnej ciszy następują gry i zabawy, a więc popularne „dwa ognie", lejce, skakanki i serso.

Na podwieczorek dzieciarnia zajada chleb smarowany i popija kawą, udając się do domu na nocleg.

Wszystkich dzieci na kolonji jest około 120. Czują się doskonale, ale czułyby się dużo lepiej, gdyby zarząd tak zwanego „lasku sosnowieckiego" przy ul. Prezydenta Mościckiego, użyczył im wstępu na swój teren. Jak się dowiadujemy, czynione były starania ze strony kierownictwa półkolonii, aby uzyskać prawo wstępu za opłatą. Jednak, niestety do porozumienia nie doszło, choć ciaż w latach ubiegłych dzieci korzystały z lasku.

Wskutek odmówienia przez gospodarza lasku, dzieci muszą odbywać trzykilometrowe spacery na „bagier", co w skwarny dzień bywa nieraz męczące dla maleństw.

Byłoby przeto wskazane aby gospodarz lasku zmienił swe stanowisko, choć ciaż w tym roku, wobec kończącego się lata sprawa już jest i tak nieaktualna.



Zbrodnia bratobójstwa w Porąbce

Krwawa tragedia na tle sporów majątkowych

Ludność usiłowała dokonać samosądu nad bratobójcą

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych rozegrała się w Porąbce koło Kazimierza wstrząsająca tragedja rodzinna w rodzinie Babińskich: 30-letni Edward Babiński zastrzelił swego brata 35-letniego Walentego Babińskiego.

Przyczyną bratobójstwa były trwające od dłuższego czasu tarcia między zamordowanym, a jego rodzeństwem i rodzicami na tle majątkowym.

Starzy Babińscy zamieszkiwali we własnym domu z dwoma żonatymi synami i zamężną córką. Między braćmi oraz zamordowanym i jego rodzicami wynikały częste spory na tle podziału majątku. Doszło nawet do tego, że ojciec wystąpił do sądu o eksmisję syna Walentego, a wreszcie sprzedał posesję i przy podziale majątku pokrzywdził Walentego.

Wczoraj około godz. 5.30 rano między Walentym Babińskim, a jego matką doszło do kłótni na tle wspomnianego wyżej podłoża. Matka poskarżyła się młodszemu synowi, który uzbroiwszy się w rewolwer wpadł do mieszkania brata i strzelił do niego dwa razy, raniąc go w głowę i piersi.

Ranny ciężko Babiński wyskoczył oknem z pierwszego piętra na ulicę.

Do leżącego na bruku podbiegł jego brat i w obecności ojca strzelił jeszcze dwukrotnie.

Wskutek odniesionych ran Babiński zmarł.

Przybyli na miejsce wstrząsającej zbrodni mieszkańcy Porąbki usiłowali dokonać samosądu nad bratobójcą, w czym jednak przeszkodziła im policja.

Zwłoki zamordowanego przewieziono do kostnicy szpitala na Niemcach, bratobójcę zaś policja aresztowała i przekazała do dyspozycji sędziego śledczego.

Zamordowany Babiński osierocił żonę i dwoje dzieci.

Zmniejszy się liczba kradzieży rowerów

Uchwały zarządu miejskiego w Sosnowcu

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Sosnowcu, na którym rozpatrzono szereg spraw bieżących.

M. in. zarząd miejski uchwalił wyasygnować dla dyrekcji teatru miejskiego 8000 zł, w związku z pracami przygotowawczymi przed rozpoczęciem nowego sezonu teatralnego.

Zarządowi grodzkiemu Związku Rezerwistów w Sosnowcu zezwolono na urządzenie postojów rowerów przed dworcem kolejowym i obok hal „Rozwoju". Osoby, które przyjadą do miasta, bądź to z peryferyj, bądź też z innych miejscowości będą mogły za minimalną opłatą pozostawić pod opieką rower, a w międzyczasie załatwić swe sprawy. Przez urządzenie wspomnianych wyżej postojów zmniejszy się w mieście liczba kradzieży rowerów.

Na tym samym posiedzeniu zarząd miejski postanowił udzielić subwencji w wysokości 200 zł SS Karmelitankom na budowę szkoły przy ulicy Wiejskiej w Sosnowcu.

Mąż oskarżył żonę

o usiłowanie otrucia go strychniną

Józef Szycowski z Szyc k. Pilicy, gospodarz 18 morgowy, ożenił się przed ośmiu laty w sąsiedniej wsi Sierbowice z Kazimierą Pelon.

Na tle nieotrzymania posagu za żoną w wysokości 3 tys. zł. powstały między małżonkami nieporozumienia, które doprowadziły do opuszczenia przez Szycowską męża i zamieszkania u swego ojca wraz z 6 letnim dzieckiem.

Sąd uznał winę Szycowskiego i zasądził od niego na rzecz żony i dziecka 4 tys. zł. i po 30 zł. miesięcznie tytułem alimentów. Szycowski nie płacił, wobec czego majątek został zlicytowany.

W tych dniach Szycowski zameldował na policji o rzekomym zamiarze otrucia go strychniną przez żonę i jej rodzinę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, oskarżenie jest aktem zemsty.

Szycowski wskutek swego postępowania nie tylko potradał żonę, dziecko i majątek, ale może pójść jeszcze do więzienia.

Szajka złodziei kolejowych

okradała od pięciu lat pociągi

Policja powiatu chrzanowskiego zlikwidowała ostatnio szajkę złodziei kolejowych i paserów, która od 5 lat okradała pociągi na liniach kolejowych: — Kraków — Szczakowa; Trzebinia — Dziedzice, Szczakowa — Katowice, Maczki — Ząbkowice, Strzemieszyce — Olkusz oraz Siersza — Wadowice.

Bandę zorganizowali paserzy z Będzina i Olkusza, którzy utrzymywali na swoim żołdzie przestępców, karanych wyrokami sądowymi a nawet zsyłanych jako niepoprawnych przestępców do Berezy Kartuskiej.

Na usługach tej bandy pozostawali m. in. Roman Walotek i Tadeusz Kozioł ze Strzemieszyc, którzy przychwyceni na kradzieży w czasie ucieczki zginęli od kul strażników kolejowych.

Dotychczas aresztowano około 20 osób.

Oczekiwać należy, że śledztwo zatoczy jeszcze szersze kręgi.

Jak ustalono, wartość skradzionych towarów wynosi około 100.000 zł.

Likwidację bandy przeprowadził wydział śledczy w Chrzanowie. Śledztwo prowadzi o.s. śledczy Szarbiński z Krakowa.

Już wyszedł z druku

SPIS GAZET i CZASOPISM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ORAZ PORADNIK REKLAMOWY NA ROK 1939/40

Zawiera: Wszystkie pisma w Polsce. Dokładne adresy wydawnictw. Nazwiska wydawców i redaktorów — ceny ogłoszeń, prenumeraty i t. p. oraz pisma polskie w Ameryce i innych krajach.

Nakładem: BIURA OGŁOSZEŃ TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115. TEL. 569-12, 569-71 i 699-73

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy.



DOBRY WZROK
DOBRE ŚWIATŁO
= DOBRA PRACA

Chrońcie wzrok, używając dobrych OKULARÓW

Z FIRMY:

St. BOCIANOWSKI

SOSNOWIEC, ul. 3 Maja 18. Tel. 62-501
DĄBROWA, ul. 3 Maja 16. Tel. 68-386.

Uskuteczniamy wszelkie naprawy we własnych nowocześnie urządzonych warsztatach.

Słuchowisko Conrada „Jutro"

PRZEZ RADIO

Joseph Conrad Korzeniowski, z pochodzenia Polak, powieściopisarz angielski o światowej sławie, w głębokich, poważnych, znakomicie zbudowanych i wystylizowanych utworach opisywał morze i marynarzy. Umarł 15 lat temu w swojej posiadłości w Anglii. Radio uczci pamięć znakomitego rodaka audycją, na którą złożą się: słowo wstępne i jedyny utwór sceniczny Conrada „Jutro". „Jutro" zostało najpierw napisane jako nowela potem przez samego autora przerobione na scenę; rzecz sama świetnie nadaje się do mikrofonu. Usłyszymy „Jutro" w czwartek dnia 3 bm. o godz. 21.30.

—oOo—

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Onegdaj został zatrzymany przez policję niejaki Władysław Dela, bez stałego miejsca zamieszkania, który skradł rower Pawłowi Targowskiemu, zam. stałemu w Dańdówce. Poza tym Dela dokonał w ostatnich tygodniach kilku kradzieży mieszkaniowych na terenie Sosnowca. Zatrzymanego złodzieja przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Morze w oczach

GENIALNYCH ARTYSTÓW

Najgłębiej ujęte „odczucie" morza zawdzięczamy Homerowi i Kantowi, choć rzecz zdumiewająca — pierwszy, jak wiadomo — był ślepy, a drugi morza nigdy nie oglądał. W „Odysei" i w Kantowskich rozważaniach o wzniosłości znalazły swój najpełniejszy wyraz dwie postawy: obiektywizm i subiektywizm („Postawa Kantowska") wzniosłe są tylko ludzkie myśli, uczucia wzbudzone widokiem morskich wód. Taką jest treść słowa wstępnego, którym dnia 3 bm. o godz. 19 Bolesław Miciński poprzedzi pierwszą z cyklu „Wielkie włóczęgi morskie" audycję poświęconą Homerowi.

—oOo—

Rozstrój nerwowy

PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA

Z Brynicy w Wojkowicach Komornych wyłowiono zwłoki 32 letniego Władysława Kocerby, mieszkańca Rogoźnika.

Jak wykazało dochodzenie policyjne Kocerba popełnił samobójstwo.

Przyczyną samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

—oOo—

Żyd z Będzina

USIŁOWAŁ PRZEKUPIĆ URZĘDNIKA

Przed Sądem okręgowym w Katowicach znalazła się w poniedziałek sprawa Moszka Laska z Będzina, oskarżonego o chęć przekupienia urzędnika. Lasek trudnił się handlem domokrążnym bez zezwolenia na terenie Nowej Wsi. Fakt ten doszedł do wiadomości urzędnika Huberta Szmatlocha, który złożył odpowiednie doniesienie do starostwa.

Ponadto na Laska wpłynęło kilka innych doniesień. Dowiedziawszy się o doniesieniach Lasek przyszedł pewnego dnia do mieszkania Szmatlocha w czasie jego nieobecności i usiłował wręczyć matce urzędnika większą paczkę z prośbą, aby Szmatloch zaprzestał doniesień. Gdy się o tym Szmatloch dowiedział, odniósł się do policji, która wszczęła dochodzenia. W wyniku rozprawy Lasek otrzymał karę roku więzienia i 50 zł grzywny.

NADZIEJA

— Kiedy mogę liczyć na zwrot należności?
— Zawsze, drogi panie, zawsze!

Porąbany siekierą

ZMARŁ W SZPITALU

W ub. tygodniu, jak o tym donosiliśmy, 80 letni Leon Łata zamieszkały w Preczowie, gminy Łagiszy, będąc w odwiedzinach u swego stryja Andrzeja Łaty w Dąbrowie porąbał go ciężko siekierą.

Podłożem krwawego zajścia były zadawnione porachunki rodzinne.

Ciężko ranny Andrzej Łata przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie, pomimo zabiegów lekarskich zmarł.

Zabójcę Leona Łatę osadzono w więzieniu.

OFIARY

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Stefana Frycza złożyli Stanisławostwo Fryczowie z rodziną zł 10 na Stow. Wincentego a Paulo w Klimontowie i 10 zł na Katolickie Stw. Młodz. Męskiej w Klimontowie.

× SPRAWA BAGAŻÓW EMIGRANTÓW. Syndykat Emigracyjny zwraca raz jeszcze uwagę na nieodpowiednie opakowanie bagażów emigrantów. Dla uniknięcia poważnych uszkodzeń w czasie przewozu i dużych szkód, jakie z tego tytułu wynikają dla emigrantów, kufry powinny być owiązane mocnymi sznurami, skrzynie zawierające ciężkie przedmioty powinny być sporządzone z grubych desek i obite na brzegach blachą. Tylko takie opakowanie daje gwarancję należytego dostawienia bagażu emigranta na miejsce jego pobytu.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 2 SIERPNIA

5.00 Pieśń poranna; 5.05 Pogodny montaż z płyt; 6.35 Gimnastyka; 6,50 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka z płyt; 8.15 Pogadanka turystyczna; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; — 13.45 Wiadomości bieżące i gospodarcze; — 13.55 Z albumu spikera; 14.45 Słuchowisko dla dzieci; 15.05 Piosenki śląskie — płyty; 15.15 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Recital altówkowy M. Szaleskiego; 16.50 Lato: Upalne południe wśród łąk i lasów — pogadanka; 17.00 Muzyka do tańca z dancingu „Cafe Paradis" z Warszawy; 17.50 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Wilna; 18.05 Słynne symfonie — płyty; 18.55 Sztafeta 25 lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Gdyni; 19.00 Dawna przygoda — Kukułka Wileńska; 19.30 Przy wieczerzy — muzyka ze Lwowa; 20.00 Wiadomości w języku słowackim, czeskim i niemieckim; 20.25 — Śląsk na gospodarczym posterunku obronnym — pogadanka; 20.35 „Obrona przeciwlotniczo gazowa"; 20.40 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert chopinowski; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert popularny; 23.00 Ostatnie wiadomości.

KRONIKA ZAWIERCIA

Drugi turnus

KOLONII I PÓŁKOLONII LETNICH

Wczoraj rozpoczął się drugi turnus kolonii letnich w Rodakach i półkolonii letnich w Zawierciu.

Na Zjazd sierpniowy

DO KRAKOWA

Jak nas informują, na uroczystości Czynu Zbrojnego do Krakowa w dniu 6 bm. wyjeżdża z Zawiercia i powiatu ponad 150 osób. Bardzo liczna delegacja wyjeżdża z obwodu OZN w Zawierciu.

Termin wyjazdu do Krakowa i powrotu do Zawiercia podamy w piątek.

× NIEPOROZUMIENIE MAŁŻEŃSKIE. Mieszkaniec Zawiercia Orman Jan (ul. Wronia 24) oskarżył przed policją swą żonę Katarzynę o kradzież garderoby, sprzętów domowych i książeczki PKO, szacując łącznie straty na 1070 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× KRADZIEŻ GARNITURU. Fr. Domagale zamieszkałemu w Zawierciu przy ul. Limanowskiego 7 nieznany sprawca skradł garnitur męski wartości 105 zł. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję.

Silne lotnictwo to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej w Zawierciu

Budowa szkoły powszechnej—Wybór komisyj radzieckich

W ub. poniedziałek odbyło się plenarne posiedzenie nowej Rady miejskiej w Zawierciu pod przewodnictwem prezydenta Czesława Kowalskiego. Przed przystąpieniem do obrad, prezydent Kowalski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił odpowiedzialność radnych za gospodarkę miejską.

Po przemówieniu prezydenta miasta zabrał głos przewodniczący klubu radnych bloku gospodarczego OZN radny dyr. inż. Edmund Dębski, który w swym krótkim, lecz wyraźnym przemówieniu zapewnił o szczerej współpracy z zarządem miejskim. W imieniu klubu PPS mówił W. Kowalczyk, składając deklarację swego klubu. Klub Stronnictwa Narodowego reprezentował inż. Edward Stephan; w imieniu żydów przemawiał r. Margules.

Po przemówieniach dokonano wyboru komisyj radzieckich.

Komisja rewizyjna: przewodniczący ks. kanonik B. Wajzler, zastępca Kowalczyk, członkowie: dyr. S. Wesołowski, E. Ziembowski, inż. E Stephan, zastępcy: J Barczyk, K. Miedziński, J Kurek.

Komisja finansowo budżetowa: przewodniczący prezydent Cz. Kowalski, członkowie: A Gryc, B. Napora, A. Ciupa, T. Nowak W Wójcik W Kowalczyk, I. Warzecha P Kawka, Cz. Żywiołek, inż. Stephan, I. Margulies, zastępcy: A. Nowakowski, J. Gubała A Wolski J Płoński

Komisja regulaminowo prawna: przewodniczący prezydent Cz Kowalski adw. Marjan Makiela (z poza Rady), ks. kan. B. Wajzler, dyr. S. Wesołowski, W. Kowalczyk, zastępcy: Z. Tuorowa A Musiałek

Komisja do spraw ogólnych: przewodniczący prez. Kowalski, członkowie: A. Nowakowski, F. Kotowicz, B. Molenda, K Miedziński J. Płoński, J Kurek St. Duda, zastępcy: A Wolski, A. Ciupa, A Musiałek Margulies

Komisja dyscyplinarna: przewodn. prezyd. Kowalski, członkowie: A. Ciupa, J. Gubała, J. Barczyk, A. Nowakowski W Kowalczyk, Cz Żywiołek, K. Miedziński, W. Percys.

Komisja techniczna robót miejskich: przew. prez Kowalski, członkowie: A. Gryc, B. Napora, J. Barczyk, inż. poseł Z Sowiński (z poza Rady), L Konopnka Fr. Churas, I Groja, I. Warzecha, inż. Stephan zastępcy: B Molenda A Wolski I Gubała, P. Kawka, Percys.

Komisja opieki społecznej: przew. prez. Kowalski, członkowie: A. Gryc, B. Napora, Wł Wójcik, J. Kurek I Warzecha Fr. Churas; z grona opiek społecznych: M. Barańska, St Nowacki, J Barczyk

Komisja oświatowa: przew prez Kowalski członkowie: ks. kan Wajzler, Cz. Mendraszek T Nowak

Komisja poborowa: przew prez Kowalski członkowie: wiceprez. W. Góralczyk, L Konopka

Komisja poborowa koni i wozów: przedstawiciel miasta A. Ciupa, Windman Mordka Chil.

Komitet rozbudowy miasta: przewodniczący wiceprez. Góralczyk, członkowie: poseł Sowiński i A. Gacek (z poza Rady), dyr. S Wesołowski i Cz Mendraszek

Po dokonaniu wyboru komisyj radzieckich omawiano sprawę budowy szkoły powszechnej w Zawierciu, referowaną przez sekretarza samorządu miejskiego p. Tadeusza Reziera. Rozpoczęcie budowy szkoły nastąpi jesienią w rb. Plac pod budowę został już wybrany między ul. Szkolną a Rolniczą o powierzchni 3.846 m kw. Uchwalono jednogłośnie budowę szkoły i kupno placu.

Następnie Rada przyjęła plac darowizną aktem rejentalnym od p. K. Pawłowskiego.

W myśl pisma p. wojewody kieleckiego uchwalono zmianę regulaminu komisji rewizyjnej, która opiewa, że członkowie komisji za swoje czynności nie mogą pobierać wynagrodzenia.

Pod koniec posiedzenia uzgodniono sprawę uposażenia wszystkich pracowników miejskich powołanych do wojska.

W wolnych wnioskach zabrał głos p. inż. E. Stephan w sprawie uruchomienia szkoły dokształcającej w Zawierciu dla rzemieślników. Prezydent oświadczył, że sprawa ta jest już na dobrej drodze i została skierowana do kuratorium szkolnego krakowskiego w celu zorganizowania personelu nauczycielskiego.

W sprawie założenia szkoły dokształcającej w Zawierciu pisaliśmy obszernie w swoim czasie.



ROZMOWY BRYTYJSKO JAPOŃSKIE

Na zdjęciu japoński minister spraw zagr. Arita (na lewo) i ambasador brytyjski w Tokio Craigie podczas jednej z konferencji w gmachu japońskiego MSZ w sprawie ustalenia, po likwidacji konfliktu w Tientsinie, nowych stosunków między W. Brytanią a Japonią.

Wręczenie orderu Virtuti Militari matce harcerza

rozstrzelanego przez czerezwyczajkę

W Baranowiczach przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza odbyło się uroczyste wręczenie Wiktorji Kowrygo, zam. w Baranowiczach, orderu Virtuti Militari, którym przez Naczelnego Wodza został odznaczony syn jej śp. Mieczysław Kowrygo.

Ś.p. Mieczysław Kowrygo, jako harcerz, został w 1919 r. rozstrzelany przez Czerezwyczajkę smoleńską za udział w walkach o niepodległość Polski.

W uroczystości wręczenia orderu — wzięła udział kompania honorowa wojska z orkiestrą, przedstawiciele władz i społeczeństwa. Po okolicznościowym przemówieniu, burmistrza inż. Wolnika płk Epler wręczył p. Wiktorji Kowrygo order Virtuti Militari. Po odegraniu hymnu narodowego kompania honorowa przedefilowała przez płk. Eplerem. Z prawej strony przyjmującego defiladę stanęła p. Wiktoria Kowrygo.

BOLCIO KAMINSKI (znany humorysta) ze swoją partnerką
KRYSTYNSKA w swoim przebojowym repertuarze
URBANSKA w tańcach charakterystycznych
POLARI w tańcach klasycznych
występować będą od dnia 1 sierpnia r. b.
w Cafe-Restaurant „SAVOY" w Sosnowcu
Telefony: 61-901, 62-735 Podziemia telefon 62-791.
BOLCIO KAMINSKI popisywać się będzie codziennie od godz. 20.30 i w **Kawiarni „Savoy"** przy cenach normalnych
Na werandzie ceny dzienne do godz. 24-ej, od dnia 1.VIII 1939 r.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Koniunktura eksportowa dla polskiego zboża

Tendencja na zagranicznych rynkach zbożowych — według doniesień — z końcem ub. tygodnia znacznie się poprawiła, co spowodowało ożywienie się sprzedaży polskiego żyta i jęczmienia.

Głównym odbiorcą żyta jest w tej chwili Belgia. Norwegia oferuje nam mniej odpowiadające ceny. Holandia obecnie nie odbiera naszego żyta.

Wiadomości, jakie nadeszły z Danji o złych zbiorach, winny zwrócić uwagę na ten rynek. Dania do tej pory skomplikowanym systemem opłat utrudniała import żyta denaturowanego, pastewnego, chroniąc tym własną produkcję. — Eksport poważniejszych ilości żyta naszego do Danji byłby możliwy tylko wówczas, gdyby Dania zgodziła się na odbiór polskiego żyta dla celów pastewnych przez urzędy celne przy wyładunku z opłatami identycznymi, jakie stosowane są dla kukurydzy argentyńskiej

KRONIKA OLKUSZA

Niebezpieczne bójki

W OLKUSKIM

Podczas zabawy straży ogniowej w Ciełiach k. Sławkowa został b. niebezpiecznie pobity prezes straży, Piotr Cembrzyński przez Stanisława Drozdowskiego z kol. Feliks k. Strzemieszyc. Cembrzyński m. in. ma złamane dwa żebra.

Na drodze w Dobrej k. Pilicy, powstała bójka pomiędzy mieszkańcami tej wioski Janem Wałkiem i Franciszkiem Perkiem. Ten ostatni został b. niebezpiecznie pobity przez Wałka, doznając złamania ręki i ogólnych obrażeń.

× DZIECKO BEZ OPIEKI. Półtoraroczna Janina Goraj z Sukcesowej, bawiąc się w pobliżu domu bez opieki, wpadła do dużego ... z wodą i utonęła.

Od pięciu lat chory

NA ŚPIĄCZKĘ

Od pięciu lat przebywa w San Remo chory na śpiączkę, który budzi się tylko od czasu do czasu, aby przyjąć pożywienie.

Chory znajduje się pod opieką lekarzy specjalistów, którzy dotychczas jednak nie zdołali ustalić czy chodzi tutaj o wypadek letargicznego porażenia mózgu, czy też o śpiączkę, spowodowaną ukąszeniem muchy tse-tse.

10 żądań małych ludzi

Kongres karłów z całego świata

obradować będzie w październiku w Nowym Jorku

Już postanowiono. W październiku od będzie się w New Yorku pierwszy zjazd wszystkich karłów świata.

Od lat już planowano ten niezwykły kongres, ale z rozmaitych powodów nie dochodził do skutku.

Przed pięciu laty wszystkie redakcje pism budapeszteńskich obchodził pewien bardzo wytwornie ubrany jegomość, agitując za koniecznością takiego zjazdu. W redakcjach przyjmowano go uprzejmie, choć z pewnym zdziwieniem pan ten bowiem, miał 80 centymetrów wzrostu, mimo ukończonych lat 40.

Był to Jules Gout syn Steewa Gout, słynnego niegdyś karła z cyrku Barnuma i tancerki z tegoż cyrku. Gout był człowiekiem bogatym i wpływowym, ale mimo to nie udało mu się zorganizować zjazdu liliputów.

Po śmierci Gouta projektu tego zaniechano i dopiero teraz wypłynął i zostaje zrealizowany w ramach Wielkiej Wystawy światowej w New Yorku.

Związek wszechświatowy liliputów wypracował już żądania, które zostaną wysunięte przez ów zjazd.

Oto 10 punktów tych żądań:

1. Należy zabronić zawierania małżeństw pomiędzy karłami a osobnikami normalnego wzrostu.

2. Należy poddawać badaniu lekarskiemu karłów przed zawarciem małżeństwa.

3. Karły mają jeździć za dziecinnymi biletami na kolejach, okrętach i samolotach całego świata.

4. Ze względu na słabość fizyczną karłów, należy ich zwolnić od stania w kolejkach przed okienkami pocztowymi, urzędami i tp.

5. Karły mają być wpuszczane do teatrów, kin i tp. za dziecinnymi biletami.

6. W Budapeszcie ma być utworzone centralne biuro, załatwiające sprawy wszystkich karłów świata.

7. Ma być zbudowany przytułek dla chorych, starych i opuszczonych karłów. Każdy karzeł ma płacić na ten cel procent od swych zarobków.

8. Należy karać surowo tych, którzy śmieją się z karłów.

9. Należy ustanowić specjalne kary dla tych, co znęcają się nad karłami, korzystając z ich słabości fizycznej.

10. Karły domagają się międzynarodowego sądu, który rozstrzygnie szereg ich zagadnień.

Przewodniczący związku karłów, zamieszkały w Budapeszcie, Gerenser, wyliczając tych 10 żądań, powiedział:

— Jak widać z naszych żądań, dalecy jesteśmy od przypisywanych nam pomysłów budowania dla nas specjalnych malutkich domków, tramwajów, sklepów itp. My karły jesteśmy ludźmi poważnymi. Ciężko pracujemy na nasze utrzymanie i chcemy tylko, by nam ludzie, obdarzeni normalnym wzrostem, nie utrudniali życia.

Nowa radiostacja

W STANISŁAWOWIE

W Stanisławowie powstać ma na jesieni br. radiostacja. Opracowane zostały już plany i w najbliższym czasie ma nastąpić rozpoczęcie budowy masztów antenowych stacji nadawczej w sąsiedniej wsi Uhrynowie.

Studio nowej rozgłośni zostanie założone w Stanisławowie. Nowa radiostacja mieć będzie zbliżony charakter do radiostacji w Baranowiczach.

Odnaleziony „Obojętny"

okazał się falsyfikatem

Wielkie poruszenie nastąpiło w prefekturze policji w Amjens, gdy otrzymano tam wiadomość o odnalezieniu skradzionego przed kilku tygodniami z galerji w Lawrze słynnego obrazu Watteau „L'Indifferent") (obojętny), w holu jednego z hoteli w modnej miejscowości kąpielowej Le Touquet na wybrzeżu kanału La Manche.

Natychmiast wysłano dwóch komisarzy policji do Le Touquet. Istotnie był to „L'Indifferent". Dyrektor hotelu, którego niezwłocznie przesłuchano podał, że obraz należy do jednego z gości hotelowych, paryskiego malarza Fademo. Nie wiele myśląc policjanci aresztowali nieszczęsnego malarza, któremu nie pomagały żadne tłumaczenia. Wszystko uważano za nieudolne wykręty i policja absolutnie nie chciała wierzyć, że obraz jest tylko kopją, twierdząc, że kopie nigdy nie są malowane na drzewie. Tymczasem odnaleziony obraz był malowany na drzewie tak jak skradziony z Lawra oryginał.

W końcu malarzowi wpadła do głowy zbawienna myśl, mająca wykazać jego niewinność. Mianowicie kopję namalował on na cienkiej dykcie, którą nakleił na zwykłą deskę, gdy tymczasem oryginał był namalowany na płycie tylko z jednego kawałka drzewa. Funkcjonarjusze policji porozumieli się telefonicznie z zarządem Lawru, który stwierdził prawdziwość słów malarza. Wobec tego Fademę zwolniono i zwrócono mu jego kopję, która, nawiasem mówiąc, była również niezwykle precyzyjnie wykonana i łudząco podobna do oryginału.

Dyplom sprawności fizycznej



Sport zrobił w ciągu lat kilkunastu istotnie świetną „karierę". To co przed wojną europejską było jeszcze niepoważną rozrywką dzieci i młodzieży stroniącej od książki, doczekało się uznania i protekcji najpoważniejszych czynników w państwie; wyniki zawodów sportowych wkroczyły triumfalnie na łamy prasy, gdzie są czasami najważniejszą rubryką i podstawą poczytności.

Obok sportu rekordowego, w którym walka o ułamek sekundy albo o centymetr staje się największą sensacją dnia, istnieje wychowanie fizyczne młodzieży obliczone nie na uzyskanie światowego wyniku, ale na osiągnięcie ogólnej sprawności fizycznej. Dyplomem jej w Polsce jest państwowa odznaka sportowa. Aby ją otrzymać nie wystarczy latami ćwiczyć jedną konkurencję i błyszczeć oszałamiającym rezultatem, ale trzeba zarówno dobrze biegać, skakać, pływać chodzić i tp. Wymagane minimum obliczone jest przez lekarzy w ten sposób, że można je osiągnąć przy pewnym wysiłku fizycznym, jednak bez uszczerbku dla zdrowia.

Dary pana premiera

DLA POWIATU TURECKIEGO

P. premier gen. Sławoj-Składkowski, poseł ziemi kaliskiej i jej troskliwy opiekun, ofiarował kilka cennych i hojnych darów dla powiatu tureckiego. Bezprocentowe Kasy Kredytowe w Brudzewie, Tuliszkowie i Władysławowie otrzymały po 500 zł. Związek niższych funkc. pocztowych w Turku otrzymał na sztandar 100 złotych.

Na przebudowę dróg gminnych w Dobrej, pan premier ofiarował 3.000 zł, w Brudzewie — 2.000 zł, w Tuliszkowie 2.000 zł. Na rozbudowę sieci elektrycznej Tuliszków otrzymał 1000 zł. Biblioteka gminna w Brudzewie powiększona została o 50 książek — dar p. premiera. Ponadto biblioteka ta otrzymała 70 zł na zakupienie szafy.

Poza tym pan premier ofiarował radio aparaty dla straży pożarnych w Wyszynie, Milejowie, Zw. Strzel. w Kobylnikach, Orzełczynie i Brudzewie.

Skarb zbójnicki

PRAPRADZIADA ODNALAZŁ PRAPRAWNUK

W Dolinie (pow. tłumacki), 8-letni Piotrek Buhaj, rozkopując oberwaną po ulewie skarpę pastwiska, wydobył dość dużą żelazną kasetę.

Chłopiec zawiadomił ojca, który rozbiwszy kasetę, znalazł w niej złote i srebrne przedmioty oraz monety.

Uszczęśliwiony wieśniak zaczął biegać po wsi, wołając, że odnalazł skarb, który zakopał przed laty jego pradziad, zbójnik.

Wieść dotarła do policji i „skarb" skonfiskowano.

Legenda o „skarbie zbójnickim" jest prawdziwa. Na skarb składa się część łupów prapradziada i pradziada Buhaja, zbójników na Pokuciu.

Skarbu poszukiwano bezskutecznie szereg lat i los chciał, że odnalazł go właśnie praprawnuk zbójnika.

Rośliny

WYTRZYMAŁE NA UPAŁY

W pustyniach Afryki i Azji, gdzie panuje rośliny; również na wybrzeżu del... nuje we dnie piekielny żar, utrzymują się przy temperaturze do 70 stopni drobnatyńskim rośliny z rodziny kaktusów wytrzymują gorąco do 60 stopni. Rośliny wyższego rzędu mogą wytrzymać upał sięgający 55 stopni. Najwytrzymalsze są algi na wybrzeżu Loargo (Afryka Zachodnia) którym temperatura ok. 80 stopni zupełnie nie szkodzi.

TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ MAX VAN MAAR

45)

— O tym wszystkim, co tu jest: o takiem ogrodzie jak ten, o takich wielkich drzewach, o takich poczciwych, dobrych staruszkach, o takiej młodej dziewczynie jak pani, z którą mógłbym rozmawiać tak, jak teraz z panią rozmawiam...

— Czyż to taka rzadka rzecz?

— Bo ludzie, z którymi mam do czynienia, są zupełnie inni niż wy. A szkoda... Ale teraz już za późno, prawda?

— Tak — odparła Marcelina, nie rozumiejąc właściwie o co mu chodzi.

— W życiu bardzo często przechodzi się obok całego szeregu rzeczy...

Zaległa długa chwila milczenia. Sylwin poił wzrok cudownym widokiem bujnej zieleni i starego tonącego w gąszczu malin domostwa, pięknem olbrzymich drzew szeroko rozkładających korony na tle błękitu nieba.

— Coś pan dzisiaj jakiś smutny — szepnęła Marcelina. — A zawsze pan bywa taki zabawny.

— Widzi pani, pani tego nie potrafi zrozumieć... Bo często myślę sobie, że nie powinienem tu przychodzić.

— Ależ to byłoby straszne dla nas wszystkich!

— ...Albo też przyjść dopiero kiedyś później, kiedy już będę mógł... tylko że wtedy byłoby już za późno... Bo widzi pani, musiałbym wszystko zaczynać od nowa...

— Zawsze jeszcze można zacząć wszystko na nowo — szepnęła Marcelina jakby do siebie.

Sylwin podniósł wzrok, i spojrzał na nią ze skupieniem i lękiem. Dziewczyna dziwnie spoważniała: nie było to już dziecko. Dziewczęce spojrzenie błękitnych oczu nabrało innego wyrazu: przebijała w nim kobieta, dojrzała i odmieniona przez ważność owej chwili. Złociste włosy wiły się w lokach wokół twarzy, nie próbowała ich nawet odgarnąć. Stojąc twarzą pod wiatr, który muskał jej twarz, oczyma wodziła po dalekich pasmach wydm, jakby je, milcząc, o coś pytała, jakby po raz pierwszy w życiu szukała wyjaśnienia swego przeznaczenia.

— Myśli pani? — spytał Sylwin głębokim, drżącym głosem. — Myśli pani, że?

A ona, nie zdając sobie z tego sprawy, złożyła ręce jak do modlitwy.

— Zawsze jeszcze można... — powtórzyła.

Serce Sylwina przeniknęło głębokie wzruszenie, jakieś słodkie uczucie, które wycisnęło mu łzy z oczu.

— No to spróbuję — szepnął cichutko.

I to wszystko. Pomiędzy nim i Marceliną nigdy nic więcej nie było.

XII.

Sylwin umówił się z grubym Ferdynandem, że w następny wtorek przyjdzie do niego, by zabrać dziesięć kilogramów tytoniu. Miał go dostarczyć klientom w okolicy Loon. Miał zamiar pojechać jak zwykle w jakiemś przebraniu, na rowerze. Lecz poprzedniego dnia wieczorem, wracając do domu spadł z roweru i bardzo mocno stłukł sobie kolano. Wobec tego niemożliwe było, by następnego dnia jechał do Loon.

Posłał więc Juliettę po Cezara i porozumiał się z nim. Umówiwszy się podzielić zyskiem po połowie, Cezar chętnie zgodził się załatwić interes w zastępstwie Sylwina. Sylwin powiedział mu wszystko dokładnie: do jakich ma wstąpić klientów i jakie ilości tytoniu dostarczyć. Następnego dnia rano Cezar wyru[illegible]

D. c. n.



NIELEGALNI EMIGRANCI DO PALESTYNY.
Krążownik angielski zatrzymał u wybrzeży Palestyny statek „Colorado" płynący pod flagą Panamy, na którym znajdowało się około 400 emigrantów żydowskich, którzy w nielegalny sposób pragnęli przedostać się do Palestyny. Statek stoi pod strażą w Hafie, zaś emigrantom nie pozwolono wysiąść na ląd. Będą oni musieli odbyć drogę powrotną. Na zdjęciu — zatrzymani emigranci żydowscy na statku „Colorado" —

SPORT

FINLANDIA — POLSKA 95:78

W poniedziałek dokończony został w Helsinkach międzypaństwowy mecz pływacki Finlandia — Polska. Zawody zakończyły się ostatecznie zwycięstwem Finlandii w stosunku 95:78. Pływacy polscy, mimo porażki, osiągnęli szereg dobrych wyników, ustanawiając rekord Polski w sztafecie 4x200 m stylem dow. panów w czasie 9:47,6.

O zwycięstwie pływaków fińskich zdecydowały lepsze wyniki Finów w skokach do wody. W roku ub. konkurencje te wygrali skoczkowie polscy. W roku bieżącym Finowie.

Wyniki drugiego dnia meczu:

100 m st. dow. panów: 1) Bocheński (P) 1:02,9 2) Hietanen (F) 1:03,1 3) Jędrysek (P) 1:04,7 4) Dziński (F) 1:04,8.

100 m st. dow. pań: 1) Sylvanoinen (F) 1:14.7 (nowy rekord Finlandii) 2) Kratochwila (P) 1:16.8 3) Hagelberg (F) 1:17 4) Dawidowiczówna (P).

Skoki panów z trampoliny: 1) Niemelainen (F) 152.76 pkt 2) Weinonen (F) 141,90 pkt 3) Maerc (P) 17.18 4) Ziaja (P)

100 m na wznak panów: 1) Komman: (P) 1:16 2) Kaja (F) 1:16,4 3) Kowalski (P) 1:18,2 4) Titjnan.

3x100 st. zm. pań: 1) Finlandia 4:28, 2) Polska 4:29.

Skok pań z wieży: 1) Graften (F) 32.72 pkt 2) Szczepańska (P) 30.08 pkt 3) Hyvarinen (F) 29.52 pkt, 4) Pietrzykowska (P)

4x200 st. dow. panów: 1) Polska 9:47.6 (nowy rekord Polski), 2) Finlandia 10:19,9. Skład sztafety polskiej: Kuncelman, Białyński, Bocheński, Jędrysek.

Mecz piłki wodnej Finlandia — Polska zakończył się zwycięstwem Finów 6:4 (4:2). Gra była na ogół równorzędna. Bramki dla Polski zdobyli: Gumkowski (2), Karpiński i Kulawik.

WALASIEWICZÓWNA ZOSTAJE W AMERYCE

Prasa polska w Ameryce donosi, że Walasiewiczówna nie wyjeżdża na razie do Polski. Dnia 27 sierpnia w Cleveland odbędą się polskie mistrzostwa lekkoatletyczne pań, zorganizowane z inicjatywy Walasiewiczówny. Nasza rekordzistka startuje również w tych zawodach.

UCHWAŁY ZARZĄDU PZPN

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu PZPN uwzględniono ostatecznie protest Junaka w sprawie meczu w Łucku ze Strzelcem 1:1 i wyznaczono na 6 bm. w Łucku powtórne spotkanie. Protest Unii przeciwko zawodom ze Strzelcem załatwiony będzie w piątek przez wydział gier i dyscypliny, najprawdopodobniej jednak przyznany będzie Unii walk. wer., wobec czego Junak musi wygrać niedzielny mecz z PKS aby wyjść jako zwycięzca z tej grupy, gdyż inaczej pierwszeństwo przypadnie Unii.

TERMINARZ SPOTKAŃ O WEJŚCIE DO LIGI

Terminarz finałowych gier o wejście do Ligi przedstawia się następująco: 13 bm. Śląsk — Śmigły, Legia — Junak (lub Unia);

20 bm. Junak — Śląsk, Śmigły — Legia;

10 września Śląsk — Legia, Junak — Śmigły.

17 września Śląsk — Junak, Legia—Śmigły

8 października Śmigły — Śląsk, Junak — Legia.

15 października Legia — Śląsk — Śmigły — Junak.

HEBDA MISTRZEM POLSKI

W poniedziałek w Gdyni odbył się emocjonujący mecz dwóch czołowych rakiet polskich Hebdy i Tłoczyńskiego, walczących o tytuł mistrza Polski i nagrodę wędrowną Pana Prezydenta R. P.

Po zaciętej walce zwycięstwo odniósł Hebda bijąc Tłoczyńskiego w 4 setach 6:2 1:6 9:7 6:3

Hebda zdobył nagrodę wędrowną Pana Prezydenta po raz trzeci i po raz drugi z kolei, gdyż ostatnio zdobył ją w r. 1937. W r. 1938 mistrzostw nie rozegrano.

PARKER PAJKOWSKI NAJLEPSZYM TENISISTĄ AMERYKI

Turniej tenisowy w Seabricht, w którym wzięli udział najlepsi tenisiści Ameryki i Australii, zakończył się zwycięstwem Parkera Pajkowskiego, który w finale pokonał Mc Neilla 6:8 8:6 6:0

W Bostonie odbył się doroczny turniej tenisowy. W grze pojedynczej pań pierwsze miejsce zajęła polska tenisistka Helena Bernhardówna z Nowego Jorku.

UKARANIE ZAWODNIKÓW

WG i D ZOZPN ukarał następujących graczy: Cieszka Józefa z Polonii 6 tygodn. dyskw. za słowną obrazę sędziego i nieposłuszeństwo wzgl. sędziego; Suchonia Wł., Nowackiego Zdzisława i Kozłowskiego Ignacego wszyscy z Polonii surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach w dn. 23 ub. m.; Szczepańskiego Zygmunta z Zagłębianki 4 tygodn. dyskwal. za słowną obrazę sędziego; Żaksa Szlamę z Hakoachu 2 mies. dyskwal. za kopnięcie przeciwnika bez piłki; Adamka Władysława z Czarnych 1 mies. dyskwal. za przewinienie jak wyżej; Wandermana Hersza z Hakoachu i Płatka Mariana z Śmigłego na 3 mies. dyskwal. za kopnięcie przeciwnika bez piłki.

WGiD ZPZN ukarał Foksa Alfreda, Olbrycha Artura, Olbrycha Erika, Wysockiego M. wszyscy z KS Strzelec—Zgoda po 6 mies. dyskwal. każdy za podpisanie zgłoszenia dla AKS Niwka.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT BLACHARSKO-DEKARSKICH
Stanisław MANDOWSKI
Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 3



Pierwsza Zagłębiowska Wytwórnia Chłodnic Samochodowych

WYKONUJE: wszelkie roboty dachowe, jako to krycie dachów blachą, dachówką, papą, szklenie okien dachowych, wszelki remont starych dachów z materiałów własnych i powierzonych. Specjalność prostowanie błotników i karoserii samochodowych. Uskutecznia reperacje chłodnic samochodowych. — Posiada nowe chłodnice wszelkich systemów. — WYMIANA STARYCH CHŁODNIC NA NOWE.

Elektryczność też chłodzi i wytwarza lód.
Chłodnię domową nabyć można począwszy od złotych 595.—
Informacji udziela Sklep Elektrowni w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 Telefon 62-854.
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

Teraz kolej
NA SZKOTÓW

Ministerstwo p. Goebbelsa przejęło się nie na żarty smutną rolą... Szkotów. Biedacy ci są ciemiężeni przez Anglików. Należy przyjść im z pomocą. Przede wszystkim polecił p. Goebbels swojej prasie, aby zaprzestała drukowania anegdot o szkockim skąpstwie.

„Należy okazywać dużo sympatii „mniejszości" (sic!) szkockiej, gdyż Szkoci są najzdrowszą, najczystszą rasową grupą germańską (?!) na wyspach brytyjskich".

Minister Goebbels ma, przyznać to trzeba, poczucie humoru. Jego szkocki „Witz" odbija korzystnie na tle ogórkowej posuchy.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

FABRYKI
Farb i Lakierów mogą otrzymać wszelkie potrzebne im chemikalia po cenach fabrycznych we firmie E. Dreger i S-ka Sosnowiec, ul. Rybna 8, telefon 61457 2275

SKLEP
do sprzedania z urządzeniem. Czynsz miesięczny. Śródmieście Sosnowca. Wiadomość Administracji K. Z. 3077

POMNIKI
i rzeźby artystyczne słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa Górn., ul. Kr. Jadwigi 49. — Tel. 68.436 3066

LAKIERY
pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła), tel. 63070.

Lokale

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje bardzo ładnie umeblowane, telefon, łazienka, centralne ogrzewanie, doskonała usługa. Używalność kuchni lub utrzymanie. Wiadomość w Administracji, telefon 610.73. 3087

Posady i prace

BUCHALTER
rolny, gruntownie obznajmiony ze sprawami podatkowymi, pierwszorzędna siła, referencje, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw: Zarząd Dóbr Łęczna, p. Łęczna, woj. lubelskie

SZOFER
mechanik z długoletnią praktyką warsztatową poszukuje posady. Zgłoszenia K. Z. pod „Szofer-mechanik". 3076

AKWIZYTORÓW
sprzedających esencje lemoniadowe poszukuje Słucki, Warszawa — Chmielna 57.

Zgubione dokumenty

ŁASKAWEGO
znalazcę portfelu z dokumentami, wystawionymi na nazwisko Abrama Barombercyka upraszam o zwrot: Sosnowiec, Kordonowa 5

Uzdrowiska

WILEŃSZCZYZNA
Zaciesze, poczta Rymszany, powiat Brasławski, st. Grytuny. Pensjonat 3 zł dziennie.

ZAKOPANE
Jaszczurówka — willa „Silwana". Las, rzeźba, plaża basen, doskonała dzenowa kuchnia, pokoje z utrzymaniem [illegible]

LETNISKO
nad Dunajcem — [illegible] Krościenka. Pokoje w nowej willi z utrzymaniem 3.50 zł. Zgłoszenia: Miejscowość [illegible] manowa „Kasztelanka".

Różne

KRYCIE DACHÓW
roboty blacharskie, smołowanie wykonuje solidnie i tanio. Zakład Blacharsko-Dekarski B. Pałka, Sosnowiec, Limanowskiego 26 Tel. 61.756 [illegible]

OBIADY
smaczne, zdrowe z 3 dań za 1 zł — wydaje Stow. św. Zyty, Sosnowiec, Sienkiewicza [illegible]

Mierniczy przysięgły
inż. Zygmunt Kowalczyk wykonuje pomiary i plany powierzchniowe — Sosnowiec, 3 Maja 31 (obok Ubezpieczalni) Telef. 61[illegible]

REKLAMA TO OBROT

KINO „EDEN"
DZIŚ! Walka o polską szkołę i polski język w filmie pt
MŁODY LAS
Potężna epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia.
w rol. gł. M. Bogda, A. Brodzisz, M. Żnicz
Nadprogram: REPORTAŻ Z ŻYCIA I PO GRZEBU PAPIEŻA PIUSA XI.
Pocz. 1 a. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE
Film, który oddaje nastrój chwili jaką przeżywamy pt.
GDY MADELON
Film osnuty na tle najpopularniejszej piosenki wojskowej „GDY MADELON"
Wspaniała obsada: **Henry Garat, Helena Robert**
Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA"
Na wielką skalę zakrojony, potężny dramat, który można by określić jako kobiecy „Szary Dom" pt.
Zamknięty świat
W rolach głównych 12 wybranych aktorek dramatycznych Ameryki z **Sally Eilers** i **Anne Shirley** na czele

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 42. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, [illegible] W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14. Stef. [illegible]

REDAKTOR NACZ. STEFAN [illegible] — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.